



MELUZyna

ISSN 2449-7339

2 (15) (2021) | Rocznik VIII

DOI: 10.26485/me.2021.2-01

PRZEKROJE I ZBLIŻENIA

Monika Szafrńska*

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0003-3081-2299

„Choć wszystkiego w klateczce dosyć, rada na świebodzie” – na marginesie rękopiśmiennego utworu o porwaniu panny. Niewola i wolność w bajkach zwierzęcych**

Wolność, kategoria niezwykle szeroka, stanowi od wieków temat rozważań w obrębie różnych dyskursów – filozoficznego, religijnego, psychologicznego, politycznego itd. Pojmuje się ją przede wszystkim jako możliwość podejmowania decyzji o sobie, zgodnej z własnym życzeniem i niczym nieograniczonej. Wolnością w znaczeniu słownikowym¹ jest też „stan, w którym jakaś osoba lub jakieś zwierzę nie znajdują się przymusowo w jakiegoś rodzaju zamknięciu” (WSJP). W klasycznej kulturze greckiej odnoszono ją najpierw do pozycji społecznej, wolności pod względem fizycznym. Dopiero stoicy sformułowali pojęcie wolności w rozumieniu etycznym – niezależnej od uwarunkowań społecznych, niepodlegającej czynnikom zewnętrznym. Tradycja chrześcijańska i humanistyczna podkreśliły znaczenie godności ludzkiej, a także wolności i wartości duszy człowieka, wyróżniającej go spośród zwierząt. W końcu augustyńskie pojmowanie wolności zwróciło uwagę na problem wolnej woli i niezależnych od niej działań duszy (Mrowcewicz, 1987, s. 7–64).

Kwestia ta (uzyskania wolności, utraty, a także samego wyboru czy jego braku) pojawia się też w prawie. Za jedno z wykroczeń przeciwko prawu do wolności niewątpliwie byłoby uznane uprowadzenie panny (rapt, *raptus puellae*). To przestępstwo prywatne, ścigane na wniosek

* e-mail autorki: monika.szafranska@us.edu.pl

** Artykuł powstał podczas realizacji projektu badawczego Preludium 37 (pt. Raptus puellae – między życiem a literaturą. Nieznany wiersz z sylwy Aleksandra Minora, cześnika chełmskiego, jako nowe źródło do literackiej tradycji raptu) o nr 2020/37/N/HS2/03660, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

¹ WSJP rozróżnia wiele rodzajów wolności, w tym wolność prasy, słowa, sumienia, ojczyzny itd.

i rozpatrywane w sądzie grodzkim. Mogło do niego dojść za zgodą panny (bądź opiekunów) albo wbrew jej woli. Ramy, w jakich funkcjonował rapt w Rzeczypospolitej, wyznaczało prawo świeckie i kościelne – prawo cywilne przewidywało dla sprawcy karę infamii, a także śmierci. Ze strony Kościoła porywaczowi i tym, którzy go wspierali, groziła zaś anatema. Panna tra-ciła natomiast prawo do posagu (Łaski, 1506, k. 34r, 57r–57v, 107v; *Volumina Legum*, 1859, t. 1, s. 126; t. 2., s. 444; t. 3, s. 326; Winawer, 1900, s. 198; Bezzubik, 1999, s. 65–72; Krawiec, 2000, s. 168–178; *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, 2005, t. IV/2, s. 728–729; Pawlikowski, 2012, s. 89–94).

Wolność panińskiego wyboru?

Literacki ślad uwikłania raptu w problem wolności pojawił się w utworze okolicznościowym *Rapt J[ej]m[ości] Panny Dzierżanowskiej przez J[ego]m[ości] P[an]a Frantemberka, opisany przez J[ego]m[ości] P[an]a Aleksandra Minora, cześnika chełmskiego* (Szafrąńska, 2021, s. 275–295). Tekst znajduje się w sylwie² (Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy. im. Wasyła Stefanyka, Zbiory Baworowskich, fond 4, dział 1, sygn. 691) Aleksandra Minora herbu Półkocz, pochodzącego z Małopolski lokalnego polityka i żołnierza (rotmistrza wojsk królewskich za panowania króla Jana Kazimierza) (Wisner, 1976, s. 312–313; Niewiadomska, 2015, s. 73–82; Szafrąńska 2021). Utwór liczy sto siedemnaście wersów i dzieli się na dwie części – pierwsza, czterdziestopięciowersowa, pełni funkcję rozbudowanego wstępu, który przez liczne egzemplaria historyczne i literackie ma przekonać czytelnika do tezy o wielkiej sile miłości; druga, siedemdziesięciowersowa, opowiada o rzeczywistym wydarzeniu – porwaniu panny. Całość wiersza opatrzona została kilkunastoma różnej długości łacińskojęzycznymi marginaliami, niezwykle interesującymi i ukazującymi erudycję autora³. Ciekawe odniesienie do niewoli i wolności znajduje się w ważnym punkcie samej opowieści. Przybliżmy tę historię. Jej bohaterką jest nieznaną z imienia panna Dzierżanowska, która pod osłoną nocy ucieka z domu rodzinnego z niejakim Frankenbergiem. Wiersz Minora okazuje się raczej opowieścią o porywanej pannie niż po prostu o rapcie. Zanim dojdzie do opisanie ucieczki, narrator komentuje wcześniejsze zachowanie Dzierżanowskiej, tuż przed wydostaniem się na „świebodę”. Pokazuje jednocześnie moment prawdziwej wolności – chwilę, w której bohaterka podejmuje decyzję o ucieczce. Narrator posługuje się jednak pewnego rodzaju schematem. Kreśli literacki portret uciekinierki, umieszczając w jej ręku list przesłany przez ukochanego porywacza:

List naprzód daje, który gdy czytała,
jak często nad nim nieboga wzdychała⁴.
(w. 62–63)

² Odnalazła ją Maria Barłowska. Zbiór ten, powstały w latach 1664–1705, jest kolekcją materiałów publicznych i prywatnych. Liczy sto osiemdziesiąt kart zapisanych dwustronnie. Wiersz mieści się na kartach 49 recto – 52 verso.

³ Marginalia te zostały przetłumaczone i omówione w edycji (Szafrąńska, 2021).

⁴ Wszystkie cytaty z rękopisu podaję za moją edycją.

Całość utworu pozwala wnioskować, że list ten miał wymiar praktyczny. Ów miłośnik umieścił w nim szczegóły planu ucieczki z Dzierżanowską, na co wskazują czytane przez pannę słowa: „znowu jako zmierza ukraść ją” (w. 65–66). Do ucieczki miało dojść nocą, gdy wszyscy domownicy już zasną:

Jeszcze czerwone nie powstały zorza,
jeszcze i Febus do swojego łoża
nie doszedł, a już jakoby dziewczynę
wykraść przemyśla i w którą godzinę.
(w. 58–61)

Odnoszące się do tych wersów marginalium „Vesper[i]” (w. 58–60) podaje, że rzecz działa się wieczorem – list informujący o szczegółach ucieczki wręczono pannie wcześniej. Treść listu pozostaje nieznaną, jednak nie wydaje się ona elementem niezbędnym do zrozumienia tekstu i wydarzeń. Już sam rekwizyt romansowy (Kruszewska, 1960, s. 195–197) pozwala narratorowi na obserwację zachowania Dzierżanowskiej, co też czyni, zrazu opisując jej fizyczność. Panna to czyta, to wzdycha, za chwilę znów chowa list do gorsetu, przestrzeni prywatnej i niedostępnej (przecież o planie kochanków nikt nie mógł się dowiedzieć). Narrator, zakreśliwszy sytuację, stara się ukazać doznania bohaterki, która, gdy czyta:

Znowu go piersiom w depozyt powierza
i sznuróweczce, znowu jako zamierza
ukraść ją, czyta, z jagody rumiany
glans znowu gubi słona łza, w przemiany
smutek z radością serduszku panuje.
(w. 64–68)

Panna podejmuje wszak niezwykle istotną decyzję: czy ucieknie z ukochanym, godząc się na wszelkie konsekwencje i nie mając nawet pewności, że dojdzie do zaślubin, czy porzuci kawalera, pozostając w domu rodzinnym pod opieką ojca. Nie dziwi więc, że to blednie, to czerwieni się, to jej oczy wypełniają się smutkiem, to radością. Jak komentuje narrator: „niebożąteczko zgoła się nie czuje” (w. 69). Czego nie mówi tekst utworu, ale co można podejrzewać na podstawie rozpoznania okoliczności sprawy, pozostająca we władzy ojcowskiej panienska jest katoliczką, jej adorator to zaś członek niemieckiego rodu von Frankenberg. Jego przedstawiciele mieli w posiadaniu Lubszę – wieś sąsiadującą z zamieszkiwanym przez Dzierżanowskich Boronowem. Frankenbergowie byli zagorzałymi protestantami, a Dzierżanowscy, nie mogąc uczęszczać do przejętej przez nich lubszeckiej świątyni, w 1611 roku postawili w Boronowie kościół (Boniecki, 1902, s. 180–181; Pilnáček, 1969, s. 192–193; Szczech, 1993, s. 1; Goszyk, Szczech, 2001, s. 32–38; Gołąbek, 2002, s. 9–10; Sękowski, 2003, s. 106–107; Szafrąńska 2021). Tym samym bohaterka utworu nie tylko godzi się na ucieczkę z domu rodzinnego, ale ucieka z mężczyzną mieszkającym po sąsiedzku, wywodzącym się z rodu najprawdopodobniej znanego jej rodzinie, w końcu z innowiercą. Mimo że dom daje Dzierżanowskiej wszystko, czego potrzebuje, ta pragnie szczęścia z ukochanym na wolności, chce zadecydować o swym losie:

Przecię by rada prędko wyleciała
 jako ptaszyna, choć wszystkiego miała
 w klateczce dosyć, rada na świebodzie.
 (w. 70–72)

Narrator kreśli psychologiczny portret panny – buduje go, „obserwując” zmiany zachodzące w wyglądzie i zachowaniu bohaterki. Porównuje Dzierżanowską do ptaszyny w klateczce, jednak opływającej w dostatek. Choć panna jest ptaszkiem (delikatnym, pięknym, ale jednak bezbronny), który odlatuje z gniazda – domu rodzinnego wbrew woli ojca, to jednak nazwanie jej ptaszyną wartościuje pozytywnie to, co ma zamiar zrobić (Kępa-Figura, 2007, s. 123), a chce przecież znaleźć szczęście gdzieś „tam” i tęskni do nieznanego (Kępa-Figura, 2007, s. 113). Właśnie do marzenia o nieznanym odnosi się krótki i konkretny komentarz narratora: „Ten mól, panienki, serce wasze bodzie” (w. 73). To moment, kiedy panna podejmuje decyzję o ucieczce. Dołącza tym samym do panienek tęskniących za pewnego rodzaju wolnością. Każda z nich wyrażałaby pragnienie czmychnięcia z klatki. Różne niepewności i obawy dziewcząt, w tym również te nawiązujące do niepokojów czy marzeń panien na wydaniu, można zaobserwować w literaturze i sztuce. Odniośł się do nich Radosław Grzeškowiak w studium o serenadzie, poruszając temat okna jako przestrzeni tęsknoty: „bohaterki [dzieł barokowych – M.S.] patrzą przez okno może z obawą, ale bez lęku, gdyż świat, któremu tyle chciałyby dać i tyle od niego dostać, jeszcze nie zdążył ich rozczarować” (Grzeškowiak, 2013, s. 291). Co ważne – dziewczęce niepokoje okazują się dość proste, gdyż „rodzicielski dom daje poczucie bezpieczeństwa, które pozwala snuć marzenia o niedalekiej przyszłości z wiarą i ufnością” (Grzeškowiak, 2013, s. 291). Zdaje się, że narrator opowieści o Dzierżanowskiej przez dobitny komentarz wpisuje tę pannę właśnie w podobny schemat „wszystkich panienek”. Nawołując przy tym do zestawienia ptaszka w klatce i świebody, otwiera nowe możliwości interpretacyjne i kieruje myśl czytelnika na ogólniejszą kwestię: niewoli i wolności.

Od ptaszka w klatce do tradycji bajkopisarskiej

Wolność i niewola zostały utrwalone w języku m.in. pod postacią zwrotów przysłowiowych, spośród których każdy wskazuje na wyższość wolności, dla przykładu: „Wolność rzecz nieoszacowana, nieprzeplacona”, „Wolność złota” (Krzyżanowski, 1972, t. 3, s. 755), „Lepsza swoboda niż wygoda”, „Gdzie nie ma swobody, nie ma i urody”, „Człowiek bez swobody jak ryby bez wody” (Krzyżanowski, 1972, t. 3, s. 357) czy „O przygodzie myśl na swobodzie” (Rysiński, 1618, k. F). Niewola okazuje się zaś trudną lekcją: „Niewola nauczy robić” (Rysiński, k. G2), „Niewolność wolności uczy” (Krzyżanowski, 1972, t. 3, s. 754), a ponadto prawdziwym nie-szczęściem: „A w niewoli serce boli”, „Lepiej gardło dać, niżli w niewoli być”, „Niewola – ciężka dola” czy „Niewola nie raj” (Krzyżanowski, 1970, t. 2, s. 622–623). Zwierzęciem, którego językowy obraz przywodzi na myśl wolność, jest właśnie ptak („Wolny jak ptak”) (Krzyżanowski, 1972, t. 3, s. 755), zwłaszcza dzikie gatunki, które żyją w otoczeniu natury (na lądzie, na wodzie, w powietrzu), mogą przyjmować piękne upierzenie, wznoszą się ku niebu, co ozna-

cza też, że są bliżej Boga (Kłosiewicz, 1998, s. 7–8; Kępa-Figura, 2007, s. 91–128)⁵, a ich przeloty (odloty, powroty) to metafora poszukiwań lepszego świata (Kępa-Figura, 2007, s. 113). Możliwość rozpostarcia skrzydeł, rzecz niezwykle ważna, zostaje odebrana, gdy zwierzę tkwi w klatce, o czym też pouczają przysłowia: „Jak ptak w klatce (siedzi, tłucze się)”, „Każdy ptak się boi klatki” (Krzyżanowski, 1970, t. 2, s. 1146), „Ptak w klatce niewesoło śpiewa”, czy „Ptak w klatce, ryba w sadzawce [...]” (Krzyżanowski, 1970, t. 2, s. 1150).

Zestawienie ptaka, klatki i wolności pozostaje głęboko zakorzenione w tradycji. Dowodem wcześniejszego obrazowego ujęcia problemu jest na przykład krytyczny komentarz Hieronima Morsztyna w *Światowej Rozkoszy* dotyczący domatorów: „Ale się tobie, głupi, nie chce z klatki, czyżu?” (Morsztyn, 2016, s. 269). Ostatni wydawca odnosi te słowa do XVI-wiecznego zwyczaju trzymania w klatce ptaków: „[...] W XVI wieku umilano sobie czas, słuchając śpiewu trzymanyh w klatce leśnych ptaków, m.in. czyżyków, szczygłów lub zieb” (Morsztyn, 2016, s. 61)⁶.

Pojawienie się ptaszka w klatce odsyła czytelnika również do tradycji bajkopisarskiej, w tym do jej trzonu – bajki zwierzęcej (Abramowska, 2010, s. 116), w której podejmowano temat wolności, realizując go w różnoraki sposób co do materii, jednak zawsze w formie schematu: jako zestawienie niewoli i wolności. Należy zaznaczyć, że bajkowa pointa za każdym razem stawia wolność ponad niewolą. Prócz ptaków, pojawia się cały katalog zwierząt, które funkcjonują w bajkach w ramach pewnego rodzaju umowności. Są to zarówno zwierzęta oswojone, domowe, w tym te służące człowiekowi przy pracy, jak i dzikie; albo też, gdyby przyjąć jeszcze inny podział – pożyteczne i szkodliwe (Abramowska, s. 46). Bezimienni bohaterowie to po prostu przedstawiciele gatunku. To, w jakiej przestrzeni występują, ostatecznie odgrywa drugorzędną rolę – najważniejsze jest, że noszą cechy zdecydowanie ludzkie, są odzwierciedleniem człowieka. Bajkowe zwierzęta mają zdolność mowy, opierają swoje działania na rozumie, a nie instynkcie, przejawiają ludzkie sposoby myślenia i odczuwania, a w końcu poddane są stereotypizacji i symbolizacji, stając się punktem odniesienia dla człowieka – jego zachowania, charakteru i pełnionych przez niego funkcji społecznych (Abramowska, 1991, s. 25; Abramowska, 2010, s. 112; Kobielus, 2002, s. 51–54; Chemperek, 2020, s. 81). Mądrość ezopowa przedstawia podstawowe prawa natury, a „cechy zwierząt występujących w parze są zawsze silnie skonstrastowane. Spotkanie owocujące starciem – fizycznym lub tylko werbalnym – weryfikuje owe cechy i racje w sposób bezwzględny: w bajce nie ma rozwiązań remisowych” (Abramowska, 2010, s. 117).

Jak wiąże się to z wolnością? Nie wszyscy zwierzęcy bohaterowie trafiają do niewoli – niektórzy raczej pojawiają się w roli obserwatorów cudzego żywota, porównują swój los z losem współbohatera, ale ostatecznie zmieniają zdanie, gdy pojmą istotę wolności (Abramowska, 1991, s. 17). Taka sytuacja występuje w popularnej bajce o chudym wilku (zwierzęciu dzikim)

⁵ Ptaki są też atrybutami bogów, symbolizują cnoty, a jednocześnie mogą być wykorzystywane do wróżb. Przyjmują też konotacje negatywne – niektóre są drapieżne, groźne. Część ptaków funkcjonuje nocą, co nadaje im tajemniczości.

⁶ Wydawca Morsztyna komentuje ten wers następująco: „Nawiązanie do bajki o ptaszku, który nie chciał opuścić klatki. Motyw ten należał do stałego repertuaru bajek popularnych w Renesansie”, niestety nie podaje żadnych utworów.

i tłustym psie (trzymanym na łańcuchu) funkcjonującej pod różnymi tytułami i pojawiającej się na przestrzeni wieków u Fedrusa (*Chudy wilk i tłusty pies*) (Fedrus, 2015, s. 70–71), w *Ezopie* Biernata z Lublina (*Niewolej się chronić*) (Biernat z Lublina, 1997, s. 302–303), u Mikołaja Reja (*Miła rzecz swoboda*) (Rej, 2015, s. 339), u Krzysztofa Niemirycza (*Wilk i pies*) (Niemirycz, 1957, s. 69–71) u La Fontaine’a (*Pies i wilk*) (La Fontaine, 1951, s. 19–20) czy później już u Mickiewicza (*Pies i wilk*) (Mickiewicz, 1957, s. 231–232). Zwięzła historyjka o zwierzętach rozpoczyna się u Fedrusa wprowadzeniem: „Oto o słodkiej wolności słów kilka” (Fedrus, 2015, s. 70). Ten pierwszy wers utworu sygnalizuje czytelnikowi omawiany temat i naukę, jakiej należy się spodziewać. Niesie ze sobą również walor oceniaczy – wolność jest słodka, o czym ma przekonać rozmowa zwierząt, zainicjowana przez chudego i wygłodniałego wilka, pragnącego poprawić swój byt i poddającego w wątpliwość własne możliwości – jego siła nie zdaje się na nic. Pies, choć słabszy z natury, wyraźnie wskazuje – niemalże bez najmniejszego wysiłku i pracy może się nasycić pokarmem. Wilk z chęcią wszedłby w tego typu układ i wstępnie godzi się wieść życie psa. Cena wygodnego życia jest jednak wysoka. Pies każdy dzień spędza zakuty w łańcuch, a biegać może dopiero po nastaniu zmroku, choć zaprzecza temu i usiłuje bronić niewoli, twierdząc, że może chadzać, gdzie i kiedy chce. To moment przełomowy – wilk docenia swą wolność, choć chwilami jego życie pozostaje trudne, to sam o nim decyduje. Stoi po stronie wolności i nie poświęci jej dla dóbr, nawet królewskich. Obserwując psa i rozważając jego słowa, wypowiada istotne zdanie, powtarzany w innych tekstach morał – ten, komu wolność pozostaje droga, nie zaprzeda się w niewolę w zamian za kilka resztek. U Biernata z Lublina:

Bogatszy-ć jest wolny nędznik
Niżli bogaty niewolnik;
Bowiem świeobodny wszystko ma,
Niewolny sam siebie strada.
(Biernat z Lublina, 1997, s. 303 [w. 41–44])

Dodaje też:

Nie dam ja swojej świebody
Za miasta ani za grody;
Złoto mi jej nie przepłaci,
To jest nieszczesny, kto ją straci.
(Biernat z Lublina, 1997, s. 303 [w. 49–52])

Choć wilk to zwierzę, z którym wiążą się negatywne konotacje (zazwyczaj w literaturze jest po prostu złym bohaterem), to w przypadku tej bajki czytelnik odczuwa do niego pewnego rodzaju sympatię – wilk jest mądry, „waży owe wartości i dokonuje wyboru, [który – M.S.] w rzeczywistości został dokonany przez pokolenia jego przodków, [a – M.S.] w bajce potwierdza go indywidualna decyzja” (Abramowska, 2010, s. 128–129). Trafne zdaje się też porównanie bogatego do niewolnika. Jak się okazuje, bycie wolnym to bezcenny dar, którego nie wyna-

grodzą żadne bogactwa. Wolność tę można jednak utracić, a tego, komu się to przytrafi, może spotkać wyłącznie nieszczęście.

Mądrość tę powtarza bajka o myszach wiejskiej i miejskiej. U Biernata z Lublina opowiadka ta funkcjonuje pod tytułem *Żywot mierny prześpieczny* (Biernat z Lublina, 1997, s. 227–228), u Reja – *O tymże* (Rej, 1895, s. 232), u Marcina Błażewskiego – *Mysz miejska i wiejska* (Verdizotti, 2000, s. 77–78), a w *Bajkach ezopowych* Niemirycza – *Dwie myszy* (Niemirycz, 1957, s. 28–29). Tam fabuła zbudowana jest wokół wzajemnych zaproszeń na ucztę i sytuacji, która pozwala myszy wiejskiej bez przykrych konsekwencji zaobserwować, jakie wiodłaby życie, gdyby mieszkała we dworze. Ta drożej niż potrawy szacuje jednak swą wolność (Niemirycz, 1957, s. 29), spokój i bezpieczeństwo, które można odnaleźć tylko na swobodzie:

Tak baczni, chociaż widzą u dwory zabawy
 różne, dworską polewkę, rozkoszne potrawy,
wołą jednak swą wolność, gdyż lepszy chleb z solą
 w dobrej wolej, aniżeli pasztety w niewołą.
(Verdizotti, 2000, s. 78 [w. 45–48])

Spotkanie na salonach przytoczył też Jean de La Fontaine (La Fontaine, 1951, s. 25). Wszyscy twórcy nawiązują jednak do satyry szóstej Horacego (1975, s. 243–248), w której dopiero pod koniec pojawia się opowieść o wzajemnych spotkaniach dwóch mysich przyjaciółek. Celem „mieszczki” staje się przekonanie „wieśniaczki”, że dopiero w mieście można „zażyć żywota”. I choć ostatecznie w satyrze morał jest taki sam, jak u Reja i Błażewskiego, to u dwóch ostatnich twórców (choć mocniej u Błażewskiego, ale też jego utwór jest bardziej rozbudowany niż Reja) wybrzmiewają wyraźnie polskie realia w zestawieniu dworu i wsi. Podsumowujący bajkę komentarz dobrze wpisuje się w przesłanie literatury ziemiańskiej, w pochwałę wyboru umiaru i prostego, swobodnego życia na swoim (Krzyżanowski, 1960, t. 2, s. 201–202; Gruchała, Grzeszczuk, 1988, s. 5–83).

Jako drugi typ w obrębie refleksji o niewoli i wolności pojawiają się bajki, których bohaterowie zaprzędają swą wolność z wyboru. Bartosz Paprocki w *Kole rycerskim* opisał to w *Przykładzie o dudku i papudze* (Paprocki, 1903, s. 93–94), rozpoczynającym się krótkim morałem: „Nad wolność nie masz nic milszego”. Głównym i właściwie jedynym bohaterem tej opowieści pozostaje dudek (Chemperek, 2020, s. 78–80). Ptak chce dać zamknąć się w królewskiej klatce z zazdrości o względy, jakimi cieszy się papuga. Jest pyszny, uważając się za piękniejszego. Motywacją do działania dudka nie będzie jednak wyłącznie chęć doświadczenia łaski króla i wspaniałe jadło. Dudek, bohater nierozsądny, po prostu głupi i zbyt pewny siebie (Krzyżanowski, 1960, s. 70–72), ostatecznie realizuje swój zamiar. Okazuje się, że zrobi wszystko dla względów, pochwał i pożywienia, jednak w tej bajce wyjątkowo bohater posuwa się dalej niż tylko do obserwacji. Ukazany jest tu wyraźnie moment utraty wolności na własne życzenie. Ptak osądza sytuację, podejmuje działanie, za które zostaje ukarany przez los. Skutki jego postępowania są natychmiastowe, nie ma już odwrotu. Obserwowana przez dudka klatka, choć stanowiła wskazówkę, nie dała mu do myślenia.

Król zarazem go w klatkę piękną wsadzić kazał,
 W którą kiedy dudek wlaź, żal mu się rozmnażał,
 A dla żalu wielkiego, iż wolność utracił,
 Rychło się potym z śmiercią [...] pobracił.
 (w. 11–14)

Dudek umarł z żalu po utraconej wolności, co jest najgorszą konsekwencją, jaką mógł ponieść. Czytelnikowi zostaje jednak ukazane, że ptak ostatecznie staje się mądry po szkodzie: „Liberati comparari nil potest nec aestimari” (s. 94) – mówi. Nic nie równa się z przebywaniem na wolności. Kontekst opowiadki zaciera się ostatecznie i przyjmuje ona sens moralizatorski już przez przywołanie sentencji: „Non bene pro toto libertas venditur auro” (s. 94), przypominającej formułę obiegową, która mówi, że niedobrze jest za wszystkie złoto sprzedać wolność. Bajkę kończy i drugi morał, zawierający odniesienie do Boga: „Pan Bóg podług woli swej tu żywi każdego, / Chceszli, byś sądzon nie był, nie sądz sam drugiego” (w. 25–26).

Zaprzedać swą wolność decyduje się też koń u Biernata z Lublina w bajce *Zła wola – niewola* (Biernat z Lublina, 1997, s. 252–253), w której już sam tytuł przez uogólniający morał wyjaśnia czytelnikowi sens opowieści i pojawiające się w niej zależności (Dziechcińska, 1990, s. 68). Koń, dzikie zwierzę, jest zazdrosny o miejsce do wypasu i pożywienie, a także chciwy i przekonany o swojej przebiegłości. Spotyka jednak kogoś sprytniejszego – człowieka, w tym przypadku „służącego dobrą radą”, pomagającego mu przegonić jelenia po warunkiem, że koń pozwoli się okiełznać. Ostatecznie sprawa zakończyła się nieoczekiwanie dla naiwnego zwierzęcia, które mu założono wędzidła i osiodłano go. Morał bajki brzmi następująco:

Lepszą jest zgoda z sąsiadem
 Niżli zwycięstwo z nakładem;
 Będzieli-ć kto pomocnikiem,
 Musisz mu być niewolnikiem.
 (w. 25–28)

I chociaż nawiązuje do tej historii, okazuje się on odejściem (nieułatwiającym czytelnikowi zrozumienie wiersza) od właściwego tematu utworu, czyli niewoli faktycznej, i przejściem do tematu sąsiedzkich niesnasek. Morał odwołuje się nie tylko do powszechnego w każdych czasach problemu konfliktów między sąsiadami, ale przede wszystkim do funkcjonującego samodzielnie w literaturze tematu złych relacji sąsiedzkich jako pewnego rodzaju niewoli na wolności (np. w bajce *Wielka jest świeboda bez złego sąsiada* Biernata z Lublina (1997, s. 278)).

W księdze czwartej *Zwierzyńca* pojawia się jeszcze – zdaje się, że niezmiennie aktualna – bajka *Sokół na ty, co swobodę zaprzędają* (Rej, 1895, s. 244), której główny bohater, sokół, ptak dziki i drapieżny, „siedzi zaślepiony”, wznosząc się wysoko i powracając ku ziemi, gdy człowiek – tu znowu jak zwykle w bajkach jako istota przebieglejsza niż zwierzę, ale też ten, któremu wszystkie zwierzęta podlegają (Abramowska, 2010, s. 10) – go przywoła, nęcąc kawałkiem mięsa „za darmo”, a w końcu, czego nie spodziewa się ptak, wsadzi go do klatki, podskubawszy pióra. Morał tego krótkiego (ośmiowersowego) utworu, przyjmujący kształt uniwersalnej prawdy, jest znaczący i warto go przywołać:

Cóż nas ten bęben zawiódł i ta sztuka mięsa,
Iże o swe swobody nie dbamy ni kęsa,
Siedzimy jako ślepi, ano podskubają,
A choć i w kociec wsadzą, naszy nic nie dbają.
(w. 5–8)

Nie wszyscy bohaterowie bajek zwierzęcych mają tyle szczęścia, że pozostają na wolności, albo ze względu na swój nierozsądek sami się jej wyrzekają – niektóre postaci czytelnik, co istotne, poznaje, gdy te znajdują się już w niewoli. Taka sytuacja występuje u Reja w *Rozmowie lwa z kotem* (Rej, 2015, s. 101–116), gdzie „kot ze lwem rozprawia o swobodzie a o niewoli” (s. 101). Autor umieszcza w klatce lwa – króla zwierząt. Do niego podchodzi jego, jak może się здаwać, poddany – kot. Czytelnik (również za sprawą zwierząt, które są tego świadome) prędko się orientuje, że w bajce zestawiono bohaterów, którzy są przedstawicielami jednego gatunku, jednak różni ich wielkość oraz przede wszystkim tradycja. Lew to zwierzę królewskie, kot – małe i tajemnicze stworzenie. Lew, zaślepiony swym majestatem, spogląda na kota z wyższością i sądzi, że jego spokój został zakłócony przez sprawę małej wagi. Traktuje rozmówcę lekceważąco i osądza go. Kot jednak prędko zwraca uwagę na położenie lwa – wszak jak tak duże i silne zwierzę pozwoliło się zamknąć w klatce? Kot jest mądry i przestrzega króla, by nikogo nie lekcewał, podkreślając położenie, w jakim znajduje się lew, a w jakim pozostaje on sam: „kto na swobodzie, wolniejszy w każdej przygodzie” (s. 103). Można zauważyć, że u Reja czytelnik spotyka się nie tylko z dialogiem zwieńczonym morałem, ale i ujęciem alegorycznym, w którym postaci pozostają ze sobą w konflikcie. Lew odpowiada kotu, że gdyby nie krata, z pewnością dobitnie by mu wytłumaczył swoją rację:

Łacność tobie o tym gdakać,
Iż ci wolno wszędzie skakać,
Ale by mnie nie ta krata,
Poznałby wnet literata,
Bobyh cię wnet tak przegadał,
Bodajbyś skórki nie stradał.
(s. 105 [w. 89–94])

Lew zarzuca kotu, że łatwo mu się mówi, gdyż chodzi swobodnie i ucieknie w razie potrzeby. Małe zwierzę już w tym momencie wypowiada jednak ważną myśl – lew za zbytki i rozkosz płaci zbyt wiele, bo wolnością. Jest królem, a król jednocześnie i ma władzę, i staje się jej więźniem. Zwierzę powiada moralizatorsko: „swobodę za to tracą, którą, co rozum miewali, nad złoto oszacowali” (s. 105). Padają istotne słowa:

Bo czasem, wierę, o głodzie
Lepszy żywot na swobodzie
Niż w rozkoszy a w niewoli.
Barzo więc w tym głowa boli,
A marnie to każdy płaci,

Kto prze pychę wolność traci
 Jednym grozi, drugim śmieszy,
 A rzadko, gdy sie czym cieszy.
 To jedno, iż zwierchność mają,
 Iż sie im drudzy kłaniają,
 A z daleka pochlebują,
 Bo je z bojaźni miłują.
 (s. 105–106 [w. 105–116])

Zamknięty w klatce, pewny siebie i pozostający w błędzie król zwierząt, oderwany od rzeczywistości, wierzy nawet, że upolowanie kura w klatce to wyczyn. Ma w ręku władzę, którą tak się szczyli, lecz ta nic nie znaczy, jest czymś złudnym, gdyż tak naprawdę „doradcy” wmówili mu, że odgrywa najważniejszą rolę. W całym dialogu Reja wyraźnie została odwrócona hierarchia bohaterów. Od razu widać, że to kot, małe i pospolite zwierzę, jest tym mądrym. Lew, mimo całej majestatyczności, to zwyczajny głupiec. Pozornie nic nieznaczący malec żyje jednak na wolności i to właśnie dlatego staje się ważniejszy. Dzięki swej świebodzi (rozumianej i jako swoboda działania, i jako wolność) może rościć sobie prawo do pouczenia lwa i głoszenia mądrości. Choć król zwierząt cieszy się ze swej popularności i najwyższego stanowiska, wszystko, co czyni, musi czynić jak w świecie ludzkim, zgodnie z narzuconą mu etykietą i określonymi zasadami. To one składają się na klatkę, z której nie ma ucieczki. „Non bene pro toto libertas venditur auro” (s. 116) – wolność nie jest na sprzedaż za żadne skarby świata. I jak powiada kot, powtarzając znany już bajkowy morał: „obaczysz po szkodzie, iż lepsza trocha w swobodzie, niżli wielki koszt w niewoli” (s. 116).

Najdobitniej klatka jako symbol niewoli pojawi się dopiero w mistrzowskim ujęciu Ignacego Krasickiego w *Ptaszkach w klatce* (Krasicki, 1975, s. 14). Króciutka, czterowersowa bajka epigramatyczna prezentuje przeciwstawne portrety dwóch czyżyków, młodego i starego, reprezentujących zupełnie „różne psychiki bardzo przecież bliskich sobie [gatunkowo – M.S.] bohaterów” (Woźnowski, 1974, s. 110). Morał gloryfikujący wolność i komentujący całą sytuację wyraża się w słowach starego, świadomego i mądrzejszego niż młody ptaka.

Artykuł nie wyczerpuje obszernego tematu wolności i niewoli na przykładzie bajki zwierzęcej i utworów o zwierzętach. Stanowi zaledwie szkic, prezentację tych tekstów, w których bohaterowie podejmują dyskusję na temat niewoli i wolności, a ponadto wyboru jednej z nich. Niewola, a także wiążące się z nią cierpienie i nieszczęście, to motyw pojawiający się w wielu innych dziełach, m.in. w *Nagrobkach zbieranej drużyny Szymona Szymonowica* (Szymonowic, 2000, s. 183–195). W nich wybrzmiewa charakterystyczny ponury głos zza grobu, gorzka refleksja o świecie, o relacji człowiek–zwierzę. Również u Jana Stanisława Jabłonowskiego pojawia się temat niewoli i wolności (np. *Kruk, sarna, żółw i mysz, Smok, lis i chłop, Osieł, Ptasznik i ptaszek, Pastuch i lew, Pies chudy i wilk, Wilk i owczarze, Wilk na weselu, Gospodarz, pies i lis, Osieł i ogrodnik, Osieł u siłu panów*) (Jabłonowski, 2013, s. 85–93, 105–106, 129–136, 145–150, 157–159, 180–181, 204–205). Chociaż zbiór powstał jako kompozycja utworów własnych i zaczerpniętych z innych autorów, to zauważalny jest w nim brak popularnych fabuł, m.in.

o myszach wiejskiej i miejskiej czy opowieści o psie i chudym wilku. Mimo to czytelnik *Ezopa nowego polskiego* widzi przygnębiający obraz życia, jego bezwzględności, gorzkości, drażliwości i okrucieństwa (Jabłonowski, 2013, s. 5–18). Tematu wolności i niewoli nie mogło zabraknąć w innych bajkach Krasickiego (np. *Stary pies i stary sługa*, *Strzelec i pies*, *Osieł i baran*, *Osieł i wół*, *Dwa psy*, *Pan i pies*, *Słowik i szczygieł*, *Chart i kotka*, *Szkapa i rumak*, *Brytan w obroży*) (Krasicki, 1975, s. 12–15, 26, 38, 41, 48, 57–58), pojawił się też w *Gołąbkach* Stanisława Trembeckiego (2019, s. 31–33) i w *Kasi, kotce i motylu* Fredry (1962, s. 59).

Różne są koleje losu bohaterów bajek zwierzęcych – jedni tracą wolność, trafiając do niewoli dobrowolnie lub podstępem („Twój los zależy od tego, kim jesteś i kogo spotkasz”, jak podkreśla Janina Abramowska) (Abramowska, 1991, s. 14), inni nigdy nie zaznali życia na wolności bądź są zupełnie nieświadomi jej wartości, jeszcze inni cenią świebodę i są w pełni świadomi tego, jak wiele dzięki niej zyskują. Bajkowe postaci zwierzęce i ich perypetie dzięki kontrastowi odsłaniają wyraźnie podobieństwa do charakterów i losów ludzkich (Abramowska, 2010, s. 24), stanowią najlepszy przykład i z jednej strony podkreślają wagę wolności jako bezcennego, lecz łatwego do utracenia daru, najwyższego dobra. Z drugiej – podejmujące temat wolności bajki konsekwentnie pokazują też zwierzęcych bohaterów w niewoli, na którą godzą się oni ostatecznie z musu lub z wyboru. Bajki zwierzęce pozwalają czytelnikowi obserwować zwierzęta i ich poważne rozmowy na tak istotny temat, jednak może się on przy tym zdystansować, przeanalizować i ocenić ich sposoby rozumowania, a następnie poddać je wartościowaniu pozytywnemu bądź negatywnemu (dydaktyczna funkcja bajki). Postaci zwierząt, najczęściej występujące w parach, rzadko pojedynczo, reprezentują przeciwne postawy i cechy, są mądre albo głupie, zaślepione albo świadome zagrożenia, ale ostatecznie jedno z nich zawsze musi przegrać i dzieje się to wtedy, gdy czytelnik zauważy wyższość wolności nad niewolą.

Zupełnie odwrotnie niż w bajkach dzieje się w utworze Minora – panna potraktowana została jak ptaszek, który opuścił klatkę. Z jednej strony, jak wynika z opowieści, Dzierżanowska „wyfrunęła” pod osłoną nocy z kochankiem w asyście jego pomocników, z drugiej – panna decydująca się opuścić dom rodzinny skazywała się przecież na konsekwencje prawne i obyczajowe (Bardach, 1957; Bezzubik, Pawlikowski, Łoziński, 2005). Dzierżanowska wybrała świebodę, lecz w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej kobieta zawsze była pod opieką mężczyzny, najpierw ojca (lub po jego śmierci innego opiekuna prawnego), a następnie męża (Bardach, 1957, s. 492). W ogólnym komentarzu Minora o panienkach, które zawsze marzą o wolności, można dostrzec przede wszystkim krytyczną, sformułowaną z męskiego punktu widzenia uwagę podsumowującą słabość kobiecej natury. A jednocześnie jest ona uznaniem oczywistości – panna w domu rodzinnym zawsze, jak ptaszek – piękny, powołany do umiłania życia i słaby – pozostaje w społecznej klatce. Narrator *Raptu* sugeruje jednak czytelnikowi, aby ten stanął po stronie bohaterki. Opowiada o czymś, czego nie mógł być świadkiem. Budując fabułę, wspomaga się więc gotowymi wzorcami i konfrontuje czytelnika z wiedzą dziedziczną od pokoleń. Tego dostarcza m.in. tradycja bajkopisarska – do jej uruchomienia wystarcza krótkie, ale dobitne przywołanie ptaszka w klatce jako elementu przyrody, a ta przecież „stanowi najbliższe i niewyczerpane [...] pole, z którego twórca może czerpać materiał do porównań i metafor” (Mejor, 2010, s. 63). Ptaszek w klatce pełni w tekście nie tylko funkcję dekoracyjną, ale sta-

je się też hipertekstem i jako egzemplum odsyła czytelnika do obszernej tradycji, w której jest zanurzony, a której nie sposób przywołać w tak krótkim utworze okolicznościowym. Na kilkanaście przykładów potwierdzających tezę Minora o wielkiej sile miłości (Szafrąńska, 2021) tylko ten jeden zwraca ponadto uwagę na kwestie miłości, wolności i niewoli. Panna Dzierżanowska znajduje się na granicy niewoli (dom) i wolności (ucieczka przez okno). Podobnie jak bohaterowie bajek ukazana jest w momencie podjęcia decyzji – trudnej, co można zauważyć już po obszerności samego opisu zachowania panny. Z jednej strony zostaje włożona w stereotyp panienki tęskniącej za lepszym losem, za wielką miłością, z drugiej – zdaje się świadomą tego, że każda decyzja, podobnie jak w bajkach, przyniesie konsekwencje. Mimo to wybiera miłość i wolność, a tym samym potwierdza tezę, że to one są najwyższymi wartościami.

Bibliografia podmiotowa

- Biernat z Lublina (1997). *Ezop*. Oprac. J. S. Gruchała. Kraków: Universitas.
- Fedrus (2015). *Bajki*. Przeł. i oprac. J. Stadler. Wrocław: Instytut Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Fredro, A. (1962). *Wiersze*. Cz. 2. Oprac. S. Pigoń. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gruchała, J., Grzeszczuk, S. (1988). *Staropolska poezja wieśniacza – antologia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Horacy (1975). *Wybór poezji*. Oprac. J. Krókowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jabłonowski, J. S. (2013). *Ezop nowy polski to jest życie Ezopa, filozofa frygijskiego, sto i oko bajek przy tym, wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych też Ezopa, niektórych i samego autora inwencji, wierszem polskim z krótką przy każdej moralizacją*. Oprac. S. Baczewski. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kmita, J. A. (1648). *Kruk w złotej klatce albo Żydzi w swobodnej wolności Korony Polskiej*. Kraków.
- Krasicki, I. (1975). *Bajki*. Oprac. Z. Goliński. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- La Fontaine, J. de (1951). *Bajki*. Przeł. i oprac. S. Komar. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Łaski, J. (1506). *Commune inclyti Poloniae Regni privilegium. Libri duo iuris civilis Magdeburgensis et provincialis Saxonici cum tertio libro iuris feudalibus. Raymundus Parthenopeus: Summa utriusque iuris*. Cracoviae: in aedibus Johannis Haller.
- Mickiewicz, A. (1957). *Wiersze*. Warszawa: Czytelnik.
- Morsztyn, H. (1995). *Światowa rozkosz z ochmistrem swoim i dwunastą swych służebnych panien*. Oprac. A. Karpiński. Warszawa 1995.
- Morsztyn, H. (2016). *Wybór poezji*. Oprac. R. Grześkowiak. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Niemirycz, K. (1957). *Bajki Ezopowe*. Oprac. S. Furmanik. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Paprocki, B. (1903). *Koło rycerskie*. Oprac. W. Czermak. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Rej, M. (1895). *Mikołaja Reja z Nagłowic Zwierzyniec 1562*. Oprac. W. Bruchnański. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Rej, M. (2015). *Wybór pism*. Oprac. A. Kochan. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Szymonowicz, S. (2000). *Sielanki i pozostałe wiersze polskie*. Oprac. J. Pelc. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Trembecki, S. (2019). *Bajki*. Oprac. W. Kaliszewski, J. Snopek. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN.
- Verdizotti, G. M. (2000). *Setnik przypowieści uciesznych*. Przeł. M. Błażewski. Oprac. J. Ślaski. Warszawa: Instytut Badań Literackich, Pro Cultura Litteraria.
- Volumina Legum* (1859). T. 1–3. Petersburg: Nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki.

Bibliografia przedmiotowa

- Abramowska, J. (2010). *Pisarze w zwierzyńcu*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Abramowska, J. (1991). *Polska bajka ezopowa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Bardach, J. (red.) (1957). *Historia państwa i prawa Polski do roku 1795*. Cz. 1–2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bezzubik, E. (1999). Rapt w okresie staropolskim. *Studia Podlaskie*, 9, 65–72.
- Boniecki, A. (1902). *Herbarz polski*. Cz. 1. T. 5–6. Kraków: G. Gebethner i Sp.
- Chemperek, D. (2020). Od „śmierzącego dudka” po białaluki. Obraz ptaków w literaturze renesansu i baroku – rekonosans. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historiolitteraria*, 20, 76–96.
- Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski* (2007). T. IV/2. Oprac. A. Baron, H. Pietras, przeł. A. Baron, A. Caba, H. Pietras. Kraków: Wydawnictwo WAM – Księża Jezuiti.
- Dziechcińska, H. (1990). Bajka. W: T. Michałowska (red.), *Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze–renesans–barok)* (s. 68–70). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gołąbek, D. (2002). *Kościół i parafia N.M.P. Królowej Różańca św. w Boronowie*. Boronów: Rada Gminy.
- Goszyk, E., Szczech, B. (2001). *Piasek. Szkice z dawnych dziejów*. Woźniki: Agencja Wydawnicza Łukasz Szczech.
- Grześkowiak, R. (2013). *Amor curiosus. Studia o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Muzeum Pałacu w Wilanowie.
- Kępa-Figura, D. (2007). *Kategoryzacja w komunikacji językowej na przykładzie leksemu ptak*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kłosiewicz, S. (1998). *Ptaki święte, przeklęte i inne*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Kobielski, S. (2002). *Bestiariusz chrześcijański. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*. Warszawa: PAX.
- Krawiec, A. (2000). *Seksualność w średniowiecznej Polsce*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Kruszewska, T. (1960). Romans o Kalinowskim w Strusównie. *Ze Skarbca Kultury*, 8, 195–197.
- Krzyżanowski, J. (1960). *Mądrej głowie dość dwie słowie*. T. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krzyżanowski J. (red.) (1970–1972). *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. T. 2–3. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Łoziński, W. (2005). *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*. Oprac. J. Tazbir. Warszawa: Iskry.
- Mejor, M. (2010). Historia naturalna w dziełach polsko-łacińskich poetów humanistycznych. Zarys problemu. W: J. Sokolski (red.), *Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych* (s. 55–84). Warszawa: Wydawnictwo Nerition.
- Mrowcewicz, K. (1987). *Czemu wolność mamy? Antynomie wolności w poezji Jana Kochanowskiego i Mikołaja Sępa Szarzyńskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Niewiadomska, A. (2015). Edycja utworu Opisanie Witowa Aleksandra Minora z sylwy rękopiśmiennej autora. *Meluzyna. Dawna Literatura i Kultura*, 2 (1), 73–82.

- Pawlikowski, M. (2012). *Sądownictwo grodzkie w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej*. Strzałków: Michał Pawlikowski.
- Pilnáček, J. (1969). *Rody starého Slezska*. T. 1. Praha: Heraldická sekce při Muzeu těžby a zpracování zlata.
- Sękowski, R. (2003). *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*. T. 2. Katowice: Videograf II, Fundacja Zamek Chudów.
- Szafrńska, M. (2021). Boronowska opowieść. Rapt J[ej]m[ości] Panny Dzierżanowskiej przez J[ego]m[ości] P[an]a Frantemberka [- -] – edycja utworu. *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, (65), 275–295.
- Szczech, B. (1993). *Kościół świętego Jakuba Starszego w Lubczy w świetle protokołu wizytacyjnego z 1792 roku*. Zabrze: Wydawnictwo Muzeum Miejskiego.
- Wolność. W: *Wielki słownik języka polskiego*. Pobrane z: <https://wsjp.pl/podglad/5486/wolnosc> (7.12.2020).
- Winawer, M. (1990). *Najdawniejsze prawo zwyczajowe polskie*. Warszawa: Księgarnia Wende i S-ka.
- Wisner, H. (1976). Minor Tobiasz z Przybysławic h. Półkozic. W: E. Rostworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny* (s. 312–313). T. 21. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Woźnowski, W. (1974). *Bajka w literaturze polskiego oświecenia*. Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

“Though the bird had plenty of everything in its cage, it would be glad to be free” – comments on the manuscript about the kidnapping of a maiden, about slavery and freedom in animal fairy tales

Summary

The aim of presented article is to discuss the problem of captivity and freedom in an animal fairy tale that appeared on the margins of the reading of the occasional piece “Rapt J[ej]m[ości] Panny Dzierżanowskiej przez J[ego]m[ości] P[an]a Frantemberka”, described by J[ego]m[ości] P[an]a Aleksandra Minora, cupbearer of Chełm. The piece that need to be commented more broadly is a conventional description of changes in the heroine’s appearance and behaviour when she decides to escape from her family home with her beloved at night. The heroine was compared to a bird in a cage. This opens a fairy-tale perspective and poses questions about love, freedom and slavery. Due to a great extensiveness of the relevant material, the article includes only those fairy tales that discuss the themes of slavery and freedom. (Horacy, Fedrus, Biernat of Lublin, Mikołaj Rej, Bartosz Paprocki, Jean La Fontaine, Ignacy Krasicki, Adam Mickiewicz).

Słowa kluczowe: *raptus puellae*, porwanie panny, Aleksander Minor, poezja okolicznościowa, wolność, niewola, bajka

Keywords: *raptus puellae*, abduction, Aleksander Minor, occasional poetry, freedom, captivity, fable